

UWAGA! Ważna informacja na końcu materiału

Tematyka tygodnia: Nadszedł czas wakacji

PONIEDZIAŁEK 22.06.2020 r.

Wakacyjne plany

1. Karta pracy, cz. 4, s. 80. Kolorowanie rysunku. Czytanie tekstu.
2. Dobieranka sylabowa (Wyprawka plastyczna).
Dzieci dostają wyrazy podzielone na sylaby. Układają je i przyklejają na kartce (wakacje, korale, owoce, lato, jezioro, trawa).

wa	ka	cje	la	to	ko
ko	ra	le	je	zio	ro
o	wo	ce	tra	wa	bie

3. Ćwiczenia gimnastyczne
Zabawa orientacyjno-porządkowa *Dzieci na zaczarowanej łące*.
 - Dzieci swobodnie poruszają się po pokoju – łące. Gdy usłyszą hasło np. bocian, żaba, motyl, pszczoła, kret, skowronek. Dzieci przyjmują pozycję zwierzęcia, jakie można spotkać na łące, i poruszają się jak ono.
 - Ćwiczenia tułowia – *Kwiaty na letniej łące*.
Dzieci w siadzie klęcznym podpartym, głowy mają położone na kolanach. Na hasło Kwiaty rosną, wykonują powolny wyprost tułowia i głowy oraz unoszą ręce do góry. Na hasło Kwiaty więdną, powracają do pozycji wyjściowej.
 - Ćwiczenia mięśni grzbietu – *Ślimaki*.
Dzieci w leżeniu przodem, mają wyprostowane i złączone nogi. Na hasło Ślimak, pokaż rogi – unoszą głowę i ręce nad podłogą, a następnie przykładają zwinięte w piąstki dłonie do skroni. W czasie tego ćwiczenia łokcie są uniesione w górę. Na hasło Ślimak, schowaj rogi – opuszczają ręce i głowę i chwilę leżą swobodnie na dywanie.
4. Karta pracy, cz. 4, s. 82. Łączenie miast na rysunku mapy z odpowiednim kolorem według podanego opisu.
5. Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego *Wakacyjne plany*.

Z początkiem czerwca rozkwitły akacje. Cudowny zapach białych kwiatów akacji zwabił tysiące pszczoł krążących wokół drzew brzęczącą chmurą. Zbierały pyłek i nektar kwiatów na pyszny miód akacjowy.

Sześciolatki, dla których były to już ostatnie dni w przedszkolu, myślały o swoich przyszłych szkołach. Niektóre z radością, inne z lekkim niepokojem.

Szkoła szkołą – ale wcześniej są wakacje.

- Jadę do Krainy Wielkich Jezior – powiedział Bartek. – Mama i tata mają żaglówkę i wyruszymy w długi rejs po jeziorach. Będziemy łowili ryby, rozpalali ognisko na brzegu, smażyli ryby i piekli kiełbaski. A wieczorem dobijemy do przystani i prześpimy się w namiocie na polu namiotowym.
- Ja też kiedyś byłem nad jeziorami – wtrącił Tadek. – Ale nie chciałbym tam jechać. Wszędzie tłok, pełno żaglówek, kajaków, motorówki i skutery wodne prują jak szalone. Zostawiają smugi spalin i plamy paliwa na wodzie. Brzegi jezior błotniste i pozarastane trzcinami. Na żaglówce cały czas trzeba siedzieć spokojnie, bardzo łatwo wpaść do wody. Ja wolę ciszę, spokój, gdzie mogę posłuchać śpiewu ptaków i rechotania żab. Jadę do wujka, do leśniczówki. Razem z wujkiem i cicią będę poznawał zwyczaje zwierząt leśnych. Będziemy rozpoznawać tropy różnych zwierząt. Będziemy zbierać rogi zgubione przez rogacze, samce saren, jelenie, łosie i daniela. Wujek nauczy mnie rozpoznawać drzewa po liściach, kwiatach nasionach i kształcie koron. A z cicią będziemy zbierać różne zioła, suszyć je. Zioła to naturalne lekarstwa. Ciocia jest doświadczoną zielarką i wie, które rośliny na co pomagają.
- A ja pojedę nad morze – powiedziała Ania. – Będziemy kąpali się w morzu, opalali na piaszczystej plaży, razem nazbieramy ładnych kamyków, muszelek, żółtych i brązowych bursztynów. A potem będziemy kopać w piasku dołki, budować zamki, które przyozdobimy kamykami i patykami. Muszelki i bursztyny zbierzemy do pudełka, to będzie nasza wakacyjna pamiątka.
- To prawda, morze jest piękne – dodał Grzesiek. – Ale bardzo kapryśne. I plaże wspaniałe, piaszczyste. Pod warunkiem, że nie wieje wiatr. Bo wtedy piasek jest wszędzie: w ubraniu, włosach, oczach. Woda w Bałtyku przeważnie jest bardzo zimna, a nawet lodowata. Nie da rady się kąpać. Można co najwyżej zamoczyć nogi, a potem szczekać zębami. A kiedy jest wysoka fala, to nawet nie wolno zbliżać się do wody.
- A ja pojedę z rodzicami w góry. – powiedziała Zosia. – Rodzice zabierają rowery górskie. Będziemy jeździć po szlakach rowerowych, a tam, gdzie nie da się dojechać na rowerze, pójdziemy pieszo z kijkami i plecakami, aż do schroniska i jeszcze dalej, na sam szczyt góry, skąd są piękne widoki.
- Góry są bardzo niebezpieczne. Pełno przepaści, można spaść i się połamać. Gdy wieje halny, łamie drzewa, świerki się przewracają. Pogoda szybko się zmienia. Nawet w słoneczny dzień może zaskoczyć burza. A wtedy – walą takie pioruny, że nie wiadomo, gdzie się skryć!
- A ja pojedę do babci i dziadka na wieś – powiedziała Helenka. – Może nie ma tam jezior, morza ani gór, ale jest za to piękna, czysta rzeka, nie za szeroka i płytka, piaszczyste plaże, którymi jeśli ktoś chce – może spacerować kilometrami. Można płynąć z prądem w pontonie albo w kajaku, albo w łódce – jak kto chce. I jest las – a w nim sarenki, lisy, zające, a nawet widziałam łosie!
- Na wsi strasznie nudno! – wybrzydzał Filip. – Nie ma kina, placów zabaw, mało dzieci, nie ma się z kim bawić. Trzeba uważać na kundły, które biegają wszędzie i tylko patrzą, żeby ugryźć w nogę. Nie można się od nich opędzić. Na łąkach pasą się krowy i konie, które brzydko pachną, brudzą, trzeba uważać, żeby w coś nie wdepnąć!
- A w mieście jest lepiej? – zachnęła się Kasia. – Po trawnikach biegają psy i też brudzą! A nie każdy właściciel po nich sprząta! A samochody? Taki ruch, że nie ma jak przejść przez ulicę! Trąbią, wymuszają pierwszeństwo, pędzą jak szalone, setką albo i szybciej. I wszędzie spaliny! Udusić się można!

– *W mieście wcale nie jest źle! – powiedział Rysiek. - W mieście jest co robić! Wystarczy wyjść na podwórko – jest plac zabaw, można pojeździć na hulajnodze lub deskorolce! Zawsze można spotkać kolegów, koleżanki! Można spacerować chodnikiem i oglądać wystawy sklepów! Jak jest gorąco, można pójść na basen. Wyjeżdżam na wakacje na działkę, ale chyba wolałbym zostać w domu, w mieście!*

Dzieci opowiadały o swoich wakacyjnych wyjazdach, o podróżach i atrakcjach, jakie na nie czekają. Rozgorączkowane, przerywały sobie nawzajem, przekrzykiwały się jedno przez drugie. Tylko jedno dziecko, Krzyś, stał z boku, przysłuchiwał się, ale nie powiedział ani słowa. Miał smutną minę i łzy szklily mu się w oczach.

– *A ty, Krzysiu, gdzie pojedziesz na wakacje? – spytała Helenka.*

– *Ja nigdzie nie pojedę – powiedział Krzyś i się rozplakał.*

Dzieci umilkły. Podeszły do Krzysia i zaczęły go pocieszać.

Żeby ci nie było smutno, będziemy wysyłać pocztówki.

I będziemy dzwonili, żeby opowiedzieć, jak jest na wakacjach!

I przywieziemy ci pamiątki z naszych podróży.

I opowiemy ci, gdzie byliśmy, co robiliśmy i narysujemy ci obrazki z naszych podróży.

I będziesz się czuł, jakbyś był z nami!

Krzyś rozpromienił się. W lecie zostanie w domu, ale jednocześnie będzie tam, gdzie jego przyjaciele. Wakacje jego kolegów i koleżanek będą jego wakacjami.

6. Odpowiedz na pytania:

- Gdzie wybierał się Bartek z rodzicami?
- Co mieli tam robić?
- Gdzie miał spędzić wakacje Tadek? Co miał robić w leśniczówce?
- Co Ania zamierzała robić nad morzem?
- Co Zosia planowała z rodzicami robić w górach?
- Kto miał spędzić wakacje na wsi?
- Co Helenka mogła tam robić?
- Gdzie wybierał się Krzyś?
- Co postanowili jego przyjaciele?

7. Historia relaksująca – Fale.

Dzieci kładą się na dywanie. Są falami, które porusza wiatr. Rodzic włącza suszarkę, która symbolizuje wiatr. Gdy dzieci – fale – usłyszą szum, turlają się po dywanie. Gdy rodzic wyłączy suszarkę – leżą spokojnie.

8. Karta pracy, cz. 4, s. 81. Kończenie rysunku na dole strony według wzoru znajdującego się na górze strony. Rysowanie po śladach rysunków fal, bez odrywania kredki od kartki. Kolorowanie rysunku na górze strony.

WTOREK 23.06.2020 r.

Co zabierzemy na wakacje

1. Karta pracy, cz. 4, s. 88.

Czytanie wyrazów. Nazywanie przedmiotów przedstawionych na zdjęciach.

Łączenie z wyrazem piasek zdjęć przedmiotów, do wykonania których użyto piasku.

Łączenie z wyrazem glina zdjęć przedmiotów, do wykonania których użyto gliny.
Rysowanie po śladach rysunków. Kończenie rysowania dzbanków według wzoru.

ŚRODA 24.06.2020 r.

Nadchodzi lato

1. Karta pracy, cz. 4, s. 89. Kończenie rysunków według podanego wzoru.
2. Ćwiczenia w książce, s. 93. Czytanie tekstu o latawcu.
3. Ćwiczenia gimnastyczne

<https://www.youtube.com/watch?v=O3FDSNofFXI>

4. Jakie pory roku widać na zdjęciach?



5. Karty pracy, cz. 4, s. 90, 91.
 - Czytanie tekstu i dopowiadanie.
 - Słuchanie wiersza.
 - Co dzieje się latem w przyrodzie?
 - Za co lubicie lato?
 - Oglądanie rysunków. Określanie, co przedstawiają. Kolorowanie ich.
 - Rysowanie drogi chłopca do butów odpowiednich na letnią wędrowkę.
6. Karta pracy Czytam, piszę, liczę, s. 96.

Czytanie zdań. Uzupełnianie ich wyrazami odszukanymi wśród naklejek.
7. Powiedz, gdzie można spędzić wakacje?

CZWARTEK 25.06.2020 r.

Wspominamy rok w przedszkolu

1. Czy pamiętasz czas spędzony w przedszkolu?







2. Powiedz, co Ty najbardziej zapamiętałeś z pobytu w przedszkolu.
3. Narysuj swoją ulubioną zabawę z przedszkola.

PIĄTEK 26.06.2020r.

Nadszedł czas pożegnania

1. Zabawa *Dokończ zdanie.*
W przedszkolu lubiłem...
W przedszkolu nie lubiłem...
W przedszkolu czułem się...
Do przedszkola chodziłem z ...

A teraz sobie przypomnimy...

2. Pierwsze dni w przedszkolu









3. Czy pamiętacie tę uroczystość?





4. Dokąd była ta wycieczka?





5. A tu, gdzie byliśmy?





6. Co ciekawego robiliśmy, kiedy mieliśmy 4 lata?





7. Z jakiej okazji występowaliśmy?



8. Dokąd pojechaliśmy na wycieczkę?





9. Gdzie byliśmy? Co tam robiliśmy?



10.Co się działo w tym roku?



Kochane Dzieci! Drodzy Rodzice!

Kochane MOTYLKI nie mieliśmy okazji, aby przygotować dla Waszych ukochanych Rodziców przedstawienia z okazji Pożegnania Przedszkola.

Nie tak dawno witaliśmy się, gdy po raz pierwszy przekraczaliście próg naszego przedszkola. A dziś już nadszedł czas pożegnania. Te wspólne lata minęły nam bardzo szybko. I choć część z Was spędziła z nami większą część swojego życia, niestety nie będziemy mogli uroczyście się pożegnać.

Mam nadzieję, że będziecie miło wspominać te wspólnie spędzone chwile. Było wiele zabawy i nauki, mnóstwo wspaniałych chwil.

Dziękuję Wam drodzy Rodzice za wspaniałą, owocną współpracę, za angażowanie się w życie przedszkola i naszej grupy.

Drodzy Rodzice gratuluję Wam tak wspaniałych dzieci. Życzę pociechy i zadowolenia z Waszych dzieci w przyszłości, a Wam drogie dzieci życzę wielu sukcesów w szkole. Proszę, odwiedźcie przedszkole.

Kochane MOTYLKI żegnaj się z Wami słowami pięknej piosenki – „Przedszkola czas już minął nam i jest tak jakoś smutno, a nasza pani w kącie łka, bo rozstać nam się trudno...”

Ale proszę Was, nie bądźcie smutni, ponieważ rozpoczynacie nowy etap w Waszym życiu, a nasze Przedszkole było małym krokiem do Waszej wspaniałej przyszłości. Czego Wam z całego serca życzę.

Wszystkie MOTYLKI wraz z rodzicami zapraszam do naszej Sali w dniu 30 czerwca od godz. 15-tej. W sprawie ustalenia konkretnej godziny spotkania pozwolę sobie zadzwonić do każdego z Państwa osobiście.

Wasza pani Renatka